

Bazmury

25795
Feol. 2734.



KAZANIE

RELIGIO
Ná Pogrzenie Jaśnie Wielmoznego Imći Xiędza MACIEJA
JOZEFA ANCUTY Biskupa Wileńskiego, który jáchawszy
do Warszawy na przysięgę in Novembri ztamtąd powraca-
jąc y wizytując Juchniewiecką Parafią, umarł 8. Januarii
1723. miane w Kathedrze Wileńskiej 6. Februarii.

*Quasi Stella matutina in medio nebula, & quasi luna plena in
diebus suis lucet, & quasi sol refulgens, sic ille effulsit in tem-
plo DEI. Eccli: 50. In luce Sagittarum Habacuc 3.*



godziły niespodzianie w Jaś-
ność naszą w Jaśnie Wielmoż-
nego Nayprzewielebnieyszego
Pasterza, z ciemnego lochu
śmiertelności natężone groty: a tym boleś-
niey-

nieyszą wszystkim zadały ranę, iż gdy jedney
jeszcze nie zakończyliśmy żałoby po Jaśnie
Wielmożnym Nayprzewiel: KONSTANTY-
NIE, * tak prętko druga zafzła po Jaśnie Wiel-
możnym Nayprzewieleb: MACIEJU? Je-
szcze nie oschły powieki od jesienney we-
łzach powodzi, a przy Styczniovych mro-
zach, rostocz w żałośnych potokach, jeszcze
obumarłe od gorzkiego smutku serca żywo-
ści swey nie nabyły, a już tu śmierć druga,
śmierć żałośna pod Infułą Wileńską, umarza
nadzieję oczekiwanych pociech naszych!
Tenże to twoy Ingres w ciasney trunie do
wspaniałey Bazyliki y Katedry swojey Jaśnie
Wielmożny Infułacie, ktoregośmy na tronie
Pasterfkim z apprekacyą długo-fortunnych
lat witać mieli, y Błogosławieństwo odbie-
rać? Y także nam przed zwyczajnym po-
pielcem, śmiertelności swey popioł z osoby

wła-

* J. W. X. KONSTANTYN BRZOSTOWSKI Biskup Wileński, umarł 24. Sbr. 1722.

własney sporządzaś? Justinus wſchodni
Monarcha poſtanie ſwe Cefarskie do ſennego
odpoczynku popiołem poſypywać kazał, ze
łzami te mawiał ſłowa, *ecce nūc in pulvere dormiā,*
quia pulvis ſū, & in pulverē convertar. Cedren9 *in*
hiſt: Co ten Koronat za ſwych czaſow, to naſz
J.W. Nayp: Paſterz na tym akcie żalobnym o-
głaſza, *in pulvere dormiam &c.* Wyprawieś ſię
do Warszawy J.W. Senatorze na ſam Adwent,
gdy licznemi Świątnice Pańskie zrania jaśnie-
ją ogniami, wyprawieś ſię do Najjaśniey-
ſzego Regnanta naſzego *in luce Sagittarum,* w
Prześwietnym Herbie J. W. ANCUTOW
Domu mający gwiazdę Mieſiąc y Strzałę: a
w powrocie Twoy Adwent, o jako ciemne
mroki ſtruchlałym od żalu affektem ſprowa-
dza, gdy w okropnym ſmiertelności cieniu
ſtarożytne ſwiatła Twoje odnoſzą zaćmienie.

Wszakże iż dnieją zawſze y dnieć będą za-

szłe na dzień wieczności Prześwietne dzieła
J.W. Nayprz: Pasterza naszego, bo y z ciem-
nego grobowca jaśnieje chwalebne życie je-
go przy Herbownych znakach, też same
znaki słusznie do Jego Osoby słowy Ducha
Bożego stosować mogą o Arcykapłańskiej
rzeszonemi funkcyi: Eccli: 50. *Quasi stella
matutina in medio nebulae, & quasi luna plena in
diebus suis lucet, & quasi sol refulgens, sic ille efful-
sit in templo DEI.* Nie w podobieństwie tu,
ale w samey rzeczy przy zaszczytnym Her-
bie, y przy początkach Pasterskiej Dostoy-
ności pokazał się być *stella matutina* z ranną
jutrzeńką pokazał się Xiężycem lubo w ostat-
niey życia kwadrze, z pełnią jednak wieko-
pomney chwały, *luna plena in diebus*, a że
słońce promieniami jako strzałami w ziemskie
ugadza żywioły *radios igneos exsufflans* mowi
pismo Boże Eccli: 43. przeto też Herbow-

ná

na strzałá dzień ten Akty żałobnego *in luce sagittarum* pokazuje. Niechże też same znaki na objaśnienie będą dalszey mowy Kaznodzieyskiej: Gwiazda bowiem Herbowna pokazuje, iż Jaśnie Wielmożny Infułat od tey Jutrzenki swojey godnym się pokazał być w samym południu Honorow *in luce, quasi stella matutina*. Xiężyc remonstruje jako w pełni Swietnych y Świętych zasług przed Bogiem zostawał *in luce, quasi luna plena in diebus*. Strzała to nam wraza, iż ma każdy zmierzać do celu wieczności szczęśliwey *in luce sagittarum*. O tym daley ad M. D. C.

Gwiazda naprzod Herbowney starożytności Jaśnie Wielmożnego Domu ANCU-TOW to pokazuje, iż w Bogu zeszły J. W. Nayprz: Pasterz godnym się być pokazał samego południa Honorow od jutrzeńki życia swego *in luce, quasi stella matutina*. Z ciemnych

Krajow niewierności do światła nie stworzo-
nego idąc SS. trzy Krolowie z tym się o-
świadczaą przed zciemniałą u Boga Jerozo-
limą: *Vidimus stellam ejus ab oriente* Mat: 2.
rozne widoki w tey gwiazdzie być mienia
tłumacze Pisma S. Złotousty Doktor Chry-
zostom S. *apud Cornelium* powiada, że w tym
znaku był wizerunk Anjoła: Sam text Ewan-
gelii S. tey gwiazdzie Marszałkowską przed
Krolami onemi przyznawa funkcyą, *ecce stel-
la quam viderant Magi in oriente antecede-
bat eos.* Augustyn S. tę gwiazdę być mieni kon-
terfetem języka Niebieskiego, iż namowieni
y wyperśwadowani do tak dalekiej podróży
SS. Koronaci. *Stella illis tanquam lingua Cælorū.*
Sławny à Lapide fundując się na słowach SS.
Krolow pytających w Jerozolimie: *Ubi est,
qui natus est Rex? vidimus enim stellam ejus in o-
riente.* Kształtem y wizerunkiem Korony być
mieni

mieni gwiazdę mowiąc: *stella habet speciem Coronæ*, mijam inne sentimenta y poważne zdania względem namienioney gwiazdy, to tylko uważam, iż za powodem oney SS. Koronáci objaśnieni, przy słońcu nie stworzonym Zbawicielu, południowemi wyfokich łask Jego Boskich zajaśniali promieniami. A tu się przypatrując Herbowney Gwiazdzie Jaśnie Wielmożnego Domu ANCUTOW, y stosując onę do Osoby w Bogu zesłego J. W. Nayprz: Pasterza, baczę iż ta Gwiazda *non in oriente* ale *in occidente* w niespodziany wieczor ciemney śmiertelności y w głęboką noc zaszła z wielką wszystkich żalością. Z drugiey strony widząc godność Jego Osoby to się weryfikuje, *Vidimus stellam ejus in oriente*, sam wschod oney jutrzeńki godnym go być pokazał południowych w Honorach jasności przy Infule Wileńskiej. Jeżeli bowiem Krolewka

wska Gwiazda Marszałkowską kredensowała
funkeya, *stella quam viderant antecedebat*: Y w tey
gwiazdzie J. W. ANCUTOW to widzieć z
Osoby J. W. Nayprz: onego ANCUTY, kto-
ry dawnieyszemi czasy był Suffraganem Łu-
ckim, a potym Nominatem do teyże Infuły:
a tak Imieniowi temu y Domowi Marszałko-
wał do Senatorskiey eminencyi. Jezeli Gwia-
zda ona Krolewska reprezentowała Anjoła:
y w tey Gwiazdzie J. W. Domu ANCUTOW
jest sam Archanjoł, J. W. Nayprzew: Michał
ANCUTA, Sekretarz W. X. L. Opat Czer-
wieński w Xięstwie Mazowieckim, Proboszcz
Warszawski Konwentu Can: Reg: Augusty-
na S. rodzony Brat starszy w Bogu zesłego
J. W. Pasterza. Jezeli Gwiazda ona Krolew-
ska ma tytuł języka Niebieskiego conceptę
Wielkiego Augustyna *lingua Caelorum* w tey
Gwiazdzie J. W. ANCUTOW toż samo wi-
dzieć

dzieć z osoby J. W. Nayprz: w Bogu Jerzego
ANCUTY Referendarza W. X. L. Nomina-
ta na Suffraganią Wileńską y Officiala Diece-
zyi prawie *lingva Cælorum* w swych przymio-
tach ten Prałat, bo jako Referendarz tak ma
czynić relacyą Tronom Nayjaśnieyszym, á-
by z Niebieskich nie wypadać faworow: jako
Nominat Suffraganii tak się ma rządzić, aby
mu y samo Niebo suffragium na ten Honor
dało: jako Officyał y Prałat tak w sądach
swoich feruje decyzye, aby nie być odsądzo-
nym od Nieba. Wizerunk przeto Gwiazdy
w osobie onego z tytułem *lingva Cælorum*. Je-
żeli Gwiazda Krolewska godności Naywyz-
szych znakiem, *Ubi est, qui natus est Rex, vidi-
mus enim stellam ejus, stella habet speciem Coronæ.*
Y Gwiazda J.W.ANCUTOW koronuje swym
zafzczytem Jaśnie Wielmożne, Wielmożne
zkolligowane Domy IchMćiow PP. Czer-

B

nie-

niewskich, Buchowieckich, Połońskich, Błoc-
ckich, Łaniewskich, Kościufzkow, y ktorzy-
kolwiek tu *ad nexum sanguinis* należą, dla kto-
rych dzielności taż sama Gwiazda przez O-
sobę J. W. Pasterza godną się być pokazała,
aby jako w południu Honorow pod Infułą
jaśniała Wileńską. Zatrwożyła niegdyś po-
grozka Boska przez Proroka Amos c. 3. W. 9.
iż w południu miał być zachod słońca, *occi-
det sol in meridie*, wiemy to iż gdy słońce za-
chodzi na pogodnym Niebie, gwiazdy na
nim dają się widzieć: Zaszło nam słońce J. W.
KONSTANTYN BRZOSTOWSKI w po-
łudniu naywyższey dostoyności, bo pryn-
cypalney Korony Polskiej y W. X. L. go-
dności, gdyby lata posłużyły; o czym pu-
bliczne były odgłosy, *occidit sol in meridie* po
zachodzie tego słońca południowego, w tym-
że południu honoru Biskupiego ta Gwiazda
J. W.

J. W. Infułata widzieć się dała godnością swą
lub na czas krotki wszystkim przyświecając.
Pewny Senator chcąc sposobić na dostoy-
ność subjekta, kazał malować Gwiazdę z sze-
ścią promieniami: na 1. promieniu wyraża-
jąc kłos zboża z napisem *utilitate*. Drugi pro-
mień wyrażając jako klucz z napisem *æquitate*.
Trzeci wyrażając jako palec z napisem *actione*.
Czwarty promień wyrażając jako głowę pod
Koroną z napisem *dignatione*. Piąty promień
wyrażając jako świecę zapaloną z napisem *pi-
etate*. Szósty jako kwiat z napisem *odore bonæ
famæ*. Wyraża to samą rzeczą w swey Gwia-
zdzie J. W. w Bogu zeszy nasz Pasterz. Swie-
ci promień Gwiazdy Jego jako kłos buyny
utilitate, bo ziarna y chleba żadnemu nie za-
łowak: był u niego stoł zawsze gotowy dla
Duchowieństwa tey Bazyliki, ba y dla osob
zakonnego stanu y sąsiedzkich Wielebnych

Rochitow: miały Szpitale y ubodzy z jego
kłofu swe pożytki, miały obwencye hoyne:
proszącemu ludowi swemu o żywność koron
nat Egypski odpowiadał ukazując drogę do
Wielkorządcy Państwa swego Jozefa Patry
archy mówiąc: *ite ad Jofeph. Gen: 41. W. 55.* y
do ciebie J. W. Nayprz: Macieju Jozefie za
tym hasłem *ite ad Jofeph* wszyscy się poufale
garnęli, bo promień Gwiazdy twojey jáko
kłof każdego kontentował *utilitate*. Swiecił
promień teyże Gwiazdy jako klucz *æquitate*
na zamknienie wrot obywatelom tey oyczy
zny do błędow kalwińskich y luterskich, a
na otwarcie bram Niebieskich z władzy oney
S. Piotrowi daney *tibi dabo claves Regni Cælo
rum Matt: 27.* Starania wszelkiego dokładał
J. W. w Bogu zesły Pasterz, aby się PP. Dif
fydenći do jedności wiary Sw: Katolickiey
Rzymskiey garnęli, jakoż słuſznie to czynił,
bo

bo głównemi prawy z dawnych czasow Ko-
rona Polska y W. X. L. obwarowało, aby
żadne nauki y zdania przeciwnie Kościoło-
wi Rzymskiemu, w tey Oyczyźnie mieysca
nie miały, ani się uporem swym gniezdziły, *
przyświecał tedy w tey mierze promieniem
klucza władzy Pasterskiej podług sfluzności
aequitate świecił promieniem ręki y działania,
actione bo jak wiele ku Boskiej chwale podey-
mował pracy wszystkim jawno. Świętobliwy
zakonu mego Kapłan tu w Wilnie zmarły-
Tomasz Ujeycki, wprzody Senator przy In-
fule Kijowskiej y Czernihowskiej, gdy Pa-
ster skie prace aż do umoru podeymował,
był profzony od konfidenta, aby nieco one
fatygi miarkował, aż mu na to zapłacił, ow
spracowany w Świętych akcyach Infulat, *ne-
scis eū, qui ad Episcopatū vocat9 est, vocatū esse ad
servitutē Ecclesiae.* Nie słowy ale samą rzeczą to
mowił

B₃

* Vide Jus plenum Religionis.

mowił zeszły w Bogu J. W. nasz Pasterz świe-
cąc promieniem gwiazdy swojey z ręcznym
na działanie *actione*. Swiecił promieniem U-
koronowaney Głowy *dignatione*, bo skoro
przy Suffraganii Wileńskiej Missiopolitań-
ska go przyozdobiła Mitra, ku wszystkim
Kościołom y Klasztorom na walnych uro-
czyściach, pełną miłości pokazał uprzej-
mość. Trudno tu nie wspomnieć jako po zey-
ściu J. W. Konstantyna z schodząc z tytułu
Koadjutoryi, á Infuły Wileńskiej Honor y
ozdobę mając to wszystko znizył ku Nowi-
cyatowi naszemu w dzień S. Kostki młodego
Stanisława w pierwiastkach zakonnych czcząc
pierwiastkowym Senatorskiej swey y Paster-
skiej osoby Nabożeństwem *dignatione*, Swie-
cił promieniem Gwiazdy jako zapaloney
świecy *pietate*. Swiadkiem jego sam Sw: Infu-
łat Krakowski y Męczennik Gospodarz tey
Bazy-

Bazyliki Stanisław, iż nigdy żadnych nie opuścił supplikacyi, iż zawsze był prawie pierwszym do Kościoła, á przy różnych tu Kaplicach y Altariach, gorliwego chłodził Ducha pietate. Swiecił promieniem Kwiećistym *odore bonæ famæ*, żadnego z siebie nie dając zgorzzenia, od wszelkicy niebezpieczney oddalony konwersacyi, naśladował Przodka swego w tey Prześwietney Kapitulie J. W. Gottarda Jana Tyzenhauza Biskupa Smoleńskiego, y Suffragana Wileńskiego, ktorego gdy własna pobożna Rodzicielka do lektyki, chcąc z nim jachać do Kościoła, wzywała, namowić się na to nie dał, á gdy poważnym Matki Imieniem rzeczy słuźność zakładała, odpowiedział na to: *iż nie wszyscy co nas jadących uyrzą, będą wiedzieli, że Waszmość Matka moja.* Do zbudowania w konwersacyi J. Wielmożny Tyzenhauz Antecessor, do zbu-
do-

dowania y J. W. Sukcessor, a potym nasz Bi-
skup, przeto słusznie mógł mówić one słowa
Pawła Sw: 2. ad Corint: 2. W. 15. *Christi bonus o-
dor sumus*, Kwiećistym swey gwiazdy jaśnie-
jąc promieniem *odore bonæ famæ*. W tych tedy
promieniach Herbowna zorza J. W. Pasterza
naszego, gdy się na wschodzie y w pierwia-
stkach godności swojey pod Infułą Wileńską
pokazała, *vidimus stellam ejus in oriente*, tym
samym pokazała go być godnym samego po-
łudnia Honorow przy teyże jutrzeńce *in lu-
ce quasi stella matutina*.

Idę do drugiey części y nie zabawię o tym;
iż Xiężyc J.W. Infułata, remonstruje go w peł-
ni świetnych y Świętych zasług przed Bo-
giem, *in luce quasi luna plena in diebus*. Sławiąc
Naywyższego Pana Pismo Boże względem
dział jego, o miesiącu tak mowi: *Eccl: 43. à lu-
na signum diei festi*. Z doznania to mamy, że
Xię-

Xiężyc nie dni ale nocy objaśnia, a jakoż tu rozumieć, że dniom przyświeca? *à luna signum diei festi.* O dniu Uroczystości Paschalney w starym testamenście to mieysce litery Boskiej mowi; z czym się tu nie rozwodzę, nam bowiem Herbowny Xiężyc J. W. Pasterza, jest znakiem swym sposobem dni Świętych życia jego *à luna signum diei festi.* Erigował J.W. Infułat na wielu mieyscach Swiętnice Panu Naywyższemu, gdziekolwiek jeno dostał beneficium, tam zaraz to Święte implevit officium, że albo reparował, albo de novo wystawił Kościoł. Masz mu za co dziękować Waleczne Wojewodztwo Trockie, iż na uczczenie Nayśw: Matki Cudotworney, Kościoł ow starodawny, nową za swym staraniem obdarzył wspaniałością. Masz mu za co dziękować Waleczne Wojewodztwo Nowogrodzkie, iż Parafialną strukturę z muru wy-

C

wiodł,

wiodł, aby twoy czarny Herbowny Anjoł,
kandoru niewinności y Świątobliwości w ta-
mecznym Obywatelach nabywał, a do świą-
tobliwego życia y Niebieskiey Korony kan-
dydatami pokazał. Masz mu za co dzięko-
wać Waleczny Powiećie Ofzmiański, iż Ko-
ściół Swireński do swey ozdoby przywrocił,
y Świętym dźwiękiem Kościelney spize na-
dał. Masz mu za co dziękować waleczny Po-
wiećie Wilkomirski, za wystawiony Kościół
w samym Wilkomirzu. Masz mu za co dzię-
kować waleczny Powiećie Braławski, za wy-
stawiony Kościół w Sotoku. Macie za co
dziękować Łaubonary, Malaty y same Szaty,
ktore tym jesteście ozdobnieysze u świata, iż
wam na piękności Domu Bożego za staraniem
y kosztem tegoż Pasterza nie schodzi. A ty
Prześwietna Stolico W. X. L. Wilno, o jak
masz uwielbić Boga w Troycy Świętey Je-
dy-

dynego, za to, iż po dwakroć dozorem swo-
im Kościół Troycy Nayśw: reparował y wy-
kształtował. Opłakiwa Świątnica pokutującej
Magdaleny wystawiona od J. W. w Bogu ze-
szłego Pasterza grzechy Wileńskie, płacze y
na to, iż swoją poćiechę w tym Dobrodzieju
przez śmierć utraciła: a jako też Świątnica
wszystkim daje poćiąg do świątobliwego ży-
cia, tak y inne Kościoły wspomniane na toż
samo godzą, pokazując oraz jak świetne dni
były w pobożnym życiu J. W. Pasterza od
znaku Xiężycy Jego, gdy taką do Świątnic
Pańskich czynił aplikacją kosztu y prowen-
tow swych nie żałując. Chwałą Historye
Polskie świątobliwe życie J. W. Piotra Du-
nina, iż siedmdzieśiąt Kościołów w różnych
tam wystawił Xięstwach, Wojewodztwách, y
Ziemiach, nam dość znaczna świątobliwość
w dniach życia J. W. naszego Infułata, od

śiedmiu abo coś więcey Kościołow przy zna-
ku Xiężyca jego, *à luna signum diei festi*. Ten-
że znak dni Świętych życia jego dla miłośier-
dzia nad ubogiem, iż innym de novo fun-
dował szpitale, jako to przy Kościele S. Ma-
ryi Magdaleny, innym zaś reparował, jako
to przy Kościele S. Troycy. Tenże znak dni
Świętych życia jego dla postow w sobotnie dni
bez żadnego pokarmu y napoju wytrzyma-
nych, a oraz y dla nabożeństwa osobliwego
ku Nayśw: Bogarodźicy MARYI, którą je-
szcze po świecku będąc czcił wielkim affe-
ktem coraz uęfzczając do cudownego Obra-
zu w Kościele Michała S. Tenże znak od
Xiężyca dni Świętych życia Pasterza nasze-
go, dla dobroći ku sługom y Dworowi swe-
mu, iż wszystkim umowiony jurgielt docho-
dził, a każdemu płacono z początku roku, y
nikogo niwczym nie ukrzywdzono. Tako-
wych

wych y tym podobnych dni Świętych Swią-
tobliwego y Bogoboynego życia J. W. Pa-
sterza naszego jest znakiem Herbowny jego
Xięzyc à luna signum diei festi, który go re-
monstruje w pełni Świętych y świetnych za-
ślug przed Bogiẽ *in luce quasi luna plena in dieb9.*

Strzała nakoniec Herbowna J.W. Pasterza
ku Niebu wymierzona to nam wraza, iż każ-
dy ma zmierzać wszystkiemi affektami do ce-
lu szczęśliwey wieczności. *In luce Sagittarum*,
wystawionym do strzały celem mieni się być
Jeremiasz Prorok Thren: 3. V. 12. *Posuit me
tanquam signum ad sagittam.* Na czyjeż to strza-
ły ten cel y meta? Bywa człowiek celem sa-
memu Niebu na strzały miłości Boskiej, ja-
ko tym być pragnął Augustyn S. mówiąc: *O
JESU bone vulnera animam meam peccatricem,
pro qua etiam mori dignatus es, igneo & potentis-
simo telo tuæ nimis charitatis, tu es sagitta electa,*

confige cor meum, ut dicat tibi anima mea, charitate tua vulnerata sum. Pragnął być niegdyś w namienionym affekcie celem nieba umierając w Lublinie J. W. Franciszek Sapięha Koniuszy W.X.L. przy Herbowney Strzale swojej, serce swoje na metę Niebieskiemu Panu wystawując, *O JESU Bone tu es Sagitta electa, confige cor meum.* * Tym sposobem każdy człowiek ma być celem y metą Niebu, *tanquam signum ad sagittam.* Ma być y Niebo celem, ma być metą każdemu człowiekowi; dokądże bowiem dokąd mamy nasze kierować życie? jeżeli nie w kray Nieba? jeżeli nie do terminu szczęśliwey wieczności? Coż nam nadadzą wszystkie doczesne mienia, jeżeli się miniemy z Niebem? Upominała niegdyś pobożna Matka syna swego S. Symforiana frogie ponoszącego męki dla Chrystusa temi słowy: *nate, nate, memento æternæ vitæ,*

* Dugsin in Conc: Funebr:

Cælum

Cælum
słow
deg
ktac
spice
klep
miej
mieć
boż
fekt
wne
rzon
wied
nem
go
strza
śluga
pow
sięcy

Cælum suspice & ibi regnantem intuere. Też same
słowa powszechna Matka Kościoł S. do każ-
dego z nas mowi ile przy pogrzebowych a-
ktach *nate, nate, memento æternæ vitæ, Cælum su-
spice,* nie długo być na tym świecie, szczypta
klepsydra życia naszego prętko wybiega:
mieymyż sobie ow termin wieczności na pa-
mięci, mieymy za cel Niebo, dobrym y po-
bożnym życiem do Nieba nateżone mając af-
fekty y jako strzałę ugadzając przy Herbo-
wney Strzale J.W. Pasterza ku Niebu wymie-
rzoney jest wizerunk Jego zeyścia na termin
wieczności szczęśliwey. Począł Nieba god-
nemi zamyśłami w pierwiastkach urzędu swe-
go postępować, zahartował serce swoje jako
strzałę na obronę trzody swojej, a na przy-
sługę Niebu: *w samey Juchnowieckiey Parafii*
powracając z Warszawy około piętnastu ty-
sięcy ludzi bierzmował, y przy tych pracach
zdie-

zdięty niespodzianą po południu alteracyą, ja-
ko strzała ku Niebu wypuszczona w cel szczę-
śliwey wieczności ugodził: y tak mu Niebo
stało się szczęśliwą meta *tanquã signũ ad sagittã.*
A nam taż sama jego Strzała Herbowna to
wraża, abyśmy do tegoż celu wieczności
szczęśliwey wszelką usilnością dobrych u-
czynkow zmierzali y ugadzali *in luce sagittarũ.*

Już tu koniec Kazania, a początek poże-
gnania y powitania żałobnego. Zegna cię na
przod Najjaśnieyszy Królu Panie a Panie
nasz Miłościwy Auguście wtòry. O to wto-
ry Maćiey w porządku Biskupow Wileńskich,
nie dawno cię witał mile w Warszawie, y u-
czynił przed Majestatem wierności Senator-
skiey przyśięgę, zdiąwszy Krzyżyk z kon-
terfetem ukrzyżowanego Pana z pierśi swych
Pasterskich, *już teraz nie tylko Kordyał Pa-
sterki, ale y Mitrę samę y Pastrzał po Bo-

Defuit Crux solita effigies in Crucula fuit ex Jaspide.

gu w

gu w ręce twoje oddaje, abyś na Boską chwałę, y twej łaski Królewskiej sławę Bogusławow Koronował y sam szczęśliwie, świętobliwie, długo-letnie Królował.

Zegna y Ciebie witając Nayjaśnieyszy Senacie Duchowny y Swiecki, przy Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych Ministrach Status: Ten wasz nowy Kolega miał zaśiadać w Kole Waszym podług zwyczajney Infuły Wileńskiej z Poznańską, y Poznańskiej z Wileńską alternaty: aleć oto same Wakanse tych Infuł w alternatę poszły, Umarł wprzod Jaśnie Wielmożny Nayprzewielebnieyszy Nasz Konstantyn: aż tu w krotkim czasie alternata śmierci Jaśnie Wielmożnego Nayprzewielebnieyszego Piotra Tarły Biskupa Poznańskiego, po zeyściu zaś tego znowu alternata fatalitatis Jaśnie Wielmożnego Nayprzewielebnieyszego Naszego Macieja, *ceci-*

D

dit

dit fors & mors super Mathiam. O żałośna Par-
lamentowi Sarmackiemu alternato! z tak nie-
spodzianych śmierci Jaśnie Wielmożnych
Infułatow! Niechże odtąd w tym Kole Nay-
jaśnieyszey Senacie szczęśliwze padają losy,
tak ci życzy na tym powitaniu y pożegna-
niu Wasz społ Senator zeszły w Bogu Jaśnie
Wielmożny Nasz Pasterz.

A w szczególności do Osob Senatorzkich
mowiąc, wita Ciebie y żegna Jaśnie Wielmo-
żny Mści Panie Wojewodo Wileński Hetma-
nie Wielki Litewski, *dziękując uprzeymie za
ten affekt, żeś mu na tryumfalny Ingress do
swey Katedry w tey Metropolyi zamyślał
świadczyć wszelką apparencyą, y Osobą swą
Pańską, y Walecznego Rycerstwa okazałością:
nie przyszło to do skutku pokazać żywemu,
oświadczasz zeszłemu, na tym akcie żałob-
nym należytą pokazując kondolencyą.

* Był Ludwik Pocięy.

Niechżec

Niechżeć przeto wesole Nieba do jak naj-
dłuższych lat fortunnymi sprzyjają sukcesami:
Niech twa Herbowna Waga, która w Sena-
torskiej Twey Osobie wszystkie dostojęstwa
świeckiego stanu w Wielkim Xięstwie Litew-
skim przeważa, doważa oraz chwałę przed
Bogiem Ludwikow pobożnych, Konstan-
tynow Wielkich, którychci samo Imie Pań-
skie przypomina, tegoć życzy żywy przed
Bogiem Twoy Kolega Jaśnie Wielmożny
nasz Pasterz Biskup Wileński, y na powita-
niu y na pożegnaniu swoim.

Oddawszy wale Buławie, do Inful y Pa-
storałow Jaśnie Wielmożnych Nayprzewie-
lebnieyszych swey Kapituły na powitanie y
pożegnanie przystępuje: do was Jaśnie Wiel-
Nayprzewieleb: Pasterze Xięstwa Zmuydzkie-
go, y Smoleńskiej Diecezji, tudzież Jaśnie
Wielmożni Suffragani, Wielmożni Prałaci y

Kanonicy Pryncypalne Duchowieństwo tey
Katedry. Uczynił wam *annum gratiae* zey-
ściem swoim jaśnie Wielmoż: Maciey, a każ-
demu z affektu swego *saecula gratiarum* leguje,
abyście Niebieskiemi jaśniejąc faworami, y
wyżemi na ziemi honorami, każdy się spo-
sobił do weryfikacyi onych słow Boskich na
swey Osobie ku pamięci potomnym czasom
*Eccli: 50. quasi sol refulgens, sic ille effulsit in tem-
plo DEI.* Przy uprzymości tey Pasterkicy
domawia się y tego na zawzse co Duch Bo-
ży powiedział *Eccli: 7. V. 37. mortuo non prohi-
beas gratiam.* Doznałci teraz od Was Jaśnie
Wielmoż: Nayprzewielebnieysza Kapituło
łaskawego respektu przez wszystkie ten czas,
gdy codzienne były Ofiary z reqwialnym
roznych Zakonow nabożeństwem, doma-
wia się y wdalszy czas o kontynuacyą podo-
bnego affektu, *mortuo non prohibeas gratiam,*

ile

ile gdy zachodzi *annus gratiae*, przy którym
też każdemu od niego zaszło *Salve & Vale*.

Y nie tylkoć to ogułem do wszystkich, ale
y w szczególności Jaśnie Wielmożny Mości
Xięże Jerzy Ancuto, Referendarzu W. X. L.
Nominacie na Suffraganią Wileńską *Salve &
Vale* Pobożnego życia y świątobliwego zey-
ścia z tego świata wspomniany wyżej Jaśnie
Wielmożny Nayprzewielebniejszy Gottard
Jan Tyzenhauz Biskup Smoleński, y Suffra-
gan Wileński, gdy już miał wszelką goto-
wość w podróżą wieczności, ledwo nie ostat-
nie te słowa żałośnym wyrzekł głosem *dobra
noc, dobra noc*. Nocą śmiertelności ogarnione
światła Herbowne Prześwietnego Domu An-
cutow Mieśiąc y Gwiazda z Osoby Jaśnie
Wielmożnego Nayprzewielebniejszego Pa-
sterza, a Twey Osobie niech też same świa-
tła, na zawsze fortunnymi lat y sukceflow

D;

dnie

dnieją promieniami: Co się zaś tknie Herbo-
wney Strzały przypominam ow koncept
sławnego w świecie z tey Oyczyzny Rymo-
pisa, *sunt & novarum non vacuæ mihi laudum
pharetræ, sume reconditum o svada telum.* * Na
celu panegirycznej mowy Twoja wystawio-
na Osoba Jaśnie Wielmożny Referendarzu,
ale ze tego wszelkiemi unikasz sposobami,
przecież Herbowna Cię dolatuje Strzała z
tym napisem, *Vale & Vive DEO, Ecclesiae, &
Patriæ.*

Wale y Tobie Wielmożny Mości Xięże A-
lexandrze Zebrowski, Kanoniku Wileński S.
Theologii, Duchownego, oraz y świeckiego
prawa znakomity Doktorze, wierny y szczy-
ry ostatnicy woli Jaśnie Wielmożnego Paste-
rza Exekutorze. Wyprawileś się był ku War-
szawie na asystencyą Jaśnie Wielmożnemu
Pasterzowi naszemu przed Tron Najjaśniey-

szego Regnanta, uczyniłeś onemu assyften-
cją, y do truny, ach nad nadzieję wszystkich
y na Twoję osobliwą gorzką żalność, gdy w
tak krotkim czasie a dwie Głowy Infułatow,
y Jaśnie Wiemożny Konstantyn, * y Jaśnie
Wielmoż: Maciey na Twoich ręku świat ten
pożegnały. Zegna Cię przeto swą uprzeymo-
ścią Jaśnie Wielmożny Nayprzewielebniey-
szy Pasterz, a witać Cię wszystkim życzy pod
Infułą, one mówiąc słowa pisma Bożego *Ruth:*
2. V. 20. *Benedictus sit à Domino, quoniã eandem*
gratiã, quã præbuerat vivis, servavit & mortuis.

Zegna y Ciebie na tym ostatnim powita-
niu Wielmożny Męci Xięże Franciszku Czer-
niewski Archidiakonie Białoruski S. Theolo-
gii Doktorze, także w assystencyi Warszaw-
skiej będącego: pokazuje na Herbownym
Srzeniawie Twoim, jako mu prętkim biegiem
upłynęły lata, z kądci Twoy Srzeniawa łzawym

idzie

idzie potokiẽ, y bolejący odgłos żalów wyda-
je: podług słow ukoronowanego Proroka *Psal:*
92. *V. 4. elevaverunt flumina vocē suā*, ale niechci
ten Rodowity Potok Paktolow, y Hermow
idzie strumieniem do portu wszelkich łask
Boskich, boć na tym stawa ostatnia Paster-
ska z powitaniem waleta.

Powitanie z pożegnaniem ściąga się y do
was Przewiełbne tey Bazyliki Duchowień-
stwo, tudziez y caley Diecezji Prześwietni,
Przewiełbni Dziekani, Proboszczowie, Ple-
bani, Kommendarze, y wszyscy in sorte Do-
mini będący. Ściąga się y do Was Przeświet-
ne wszystkich Patryarchow Zakony: Sporzą-
dziła Opatrzność Boska jako zegar wielki w
porządku y następowaniu 24. Biskupow Wi-
leńskich: na którym to zegarze była y wybiła
żałośnym dźwiękiem dwudziesta czwarta go-
dzina przy zeyściu J.W. Nayp: Konstantyna:
po-

da-
fal:
hici
ow
ask
er-
do
en-
ni,
le-
o-
et-
za-
w
Vi-
ła
o-
a:

począł był tenże zegar pierwszą skazywać go-
dzinę w Osobie J.W. Maćieja, bo na pierwszey
tey godności w W.X.L. zostającego: aleć oto
Herbowna Jego Strzała, jako index godzinny
ostatnią życia skazuje, *Novissima hora est.* 1. *Jo-*
an:2.V.18. Aleć wamPrześwietne Duchowień-
stwo tak in Venerabili Clero Sæculari, jako też
Regulari, tudzież wszystkim stanom y osobõ
tu zgromadzonym niech będzie *hora secunda*
szczęśliwych dni y czasow, tym was zegna
w czasach wieczności będący Pasterz.

A Rodowitość J. W. Imienia Twego, jako
też pożegnałsz y powitałsz Nayprz: Infulacie ?
Przybył tu do swey Katedry w śmiertelnych
zwłokach J. W. Pasterz w dzień S. Chryzo-
stoma, ktorego w dalekich Krajach umarłe-
go, gdy ciało wniesiono do Katedry własney,
był ten S. Pasterz słyszany po śmierci te sło-
wa do trzody swojej mowiący: *Pax vobis,* Po-

E

koy

koy wam. Toż samo y do was mowi Prze-
świetna J. W. Domu Ancutow Rodowito-
ści, do Ciebie Méi Panie Mikołaju Ancuto,
Woycki Starodubowski, y do Ciebie Méi Pa-
nie Gasprze Ancuto Podczafzy Smoleński, a
przy was do wszystkich tegoż Imienia, Fami-
lii, Linii, Parenteli, *Pax vobis*. Już sam Pa-
sterz w pokoju wiecznym, więc gdy ten po-
koy ogłasza Osobom waszym, ogłasza razem
wszystkim stanom swey Diecezji *Pax vobis*.
Ogłasza wszystkiey trzodzie swojey na poże-
gnaniu y na powitaniu *Pax vobis*. Ogłasza
wam Prześwietne Seymiki następujące *Pax*
vobis, a na odgłos życzy sobie tego od wszy-
stkich affektu *requiescat in pace*. Mowćie mu
Sw: Ołtarze *requiescat in pace*, mowćie mu Sw:
Kościoły *requiescat in pace*, mowćie mu Spiże
Kościelne Organa Sacra Swiątnic Pańskich:
Requiescat in pace, mowćie Sieroty y Wdowy;
mow-

mowćie wszystkie stany Duchowne y Swieckie *Requiescat in pace*. Sobotni dziś dzień, którego niegdyś sam Pan Naywyższy od erekcyi struktury świata, mowiąc po ludzku spowiadał *requievit die septimo*, Gen: 1. O niechże cū *Domino viventium* y J. W. Pasterzowi będzie dzień Niebieskiego odpoczynku *Requiescat in pace*. Dzień dziśieyszey Doroty Święt: Rayskim kwieciem y fruktem pociągający do Korony Teofila, O niechże y nasz Teofil Bogu miły w Bogu zeszy J. W. Senator zakwitnie Rayskimi poćiechami *Requiescat in pace*. Szosty dziś dzień Lutego, dzień szczęśliwey niegdyś Koronacyi Władysława Czwartego: O niechże ten dzień Ukoronuje cyrkułem szczęśliwey z Bogiem wieczności naszego J. W. Macieja, *Requiescat in pace*.

A
M E
N.



BIBLIOTHECA UNIV.
VICELLENSE

A P P R O B A T I O.

Præsentem Funebralem Concionem, hactenus in umbris oblivionis sepultam, nunc per Nos ex pulvere deterfam, Prælo ac luce dignam pronuntiavimus Anno 1735. die 23. 9br:

ALEXANDER JOANNES ZEBROWSKI, Sacræ Theologiæ & Juris Utriusq; Doctor, Scholaſticus, Prælatuſ, Vicarius in Spiritualibus, & Officialis Generalis Vilnenſis.

mpp.

